



TEMAT DNIA

Stado saren wybiegło na drogę. Osobówka i ciężarówka uderzyły w zwierzęta

Kierowcy nie zdążyli wyhamować.

Stado saren wybiegło na drogę. Osobówka i ciężarówka uderzyły w zwierzęta



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Wieczorna jazda na jednej z dróg regionu zamieniła się w moment grozy. Stado saren wbiegło na jezdnię tuż przed nadjeżdżającymi pojazdami, doprowadzając do zderzenia.

Sarny wybiegły wprost pod samochody

Do groźnej sytuacji doszło w pobliżu miejscowości Szczeczy Wielkie (powiat piski). 7 kwietnia w godzinach wieczornych na jezdnię niespodziewanie wbiegło stado saren. Zwierzęta znalazły się bezpośrednio na torze jazdy nadjeżdżających pojazdów, co doprowadziło do kolizji.

W jedno ze zwierząt uderzył samochód osobowy marki Mercedes, a chwilę później także ciężarówka marki DAF.

Sytuacja była niebezpieczna

Mimo groźnego przebiegu zdarzenia, żadna z osób uczestniczących w kolizji nie odniosła obrażeń. To szczęśliwy finał sytuacji, która mogła zakończyć się znacznie gorzej.

Jak podkreślają służby, tego typu zdarzenia są

szczególnie częste w okresach zwiększonej aktywności zwierząt – zwłaszcza wieczorami i nocą, gdy widoczność jest ograniczona.

Apel policji o ostrożność

Policjanci przypominają, że kierowcy powinni zachować szczególną czujność na drogach przebiegających przez tereny leśne i niezabudowane. W takich miejscach ryzyko nagłego pojawienia się zwierząt jest bardzo wysokie.

Dzika zwierzyna realnym zagrożeniem

Zderzenia z dzikimi zwierzętami stanowią poważne zagrożenie dla kierowców. Nawet niewielkie zwierzę może doprowadzić do utraty panowania nad pojazdem, a większe – jak sarna czy dzik – mogą spowodować poważne uszkodzenia auta i obrażenia pasażerów.

Dlatego tak ważne jest dostosowanie prędkości do warunków na drodze oraz uważna obserwacja poboczy – szczególnie w rejonach oznaczonych znakami

ostrzegającymi przed dziką zwierzyną.

źródło: KPP Pisz

Nieprzyjemny zapach w Olsztynie nawet przez kilka tygodni. Służby ostrzegają mieszkańców



Mieszkańcy Olsztyna muszą przygotować się na możliwe niedogodności. W najbliższych tygodniach w jednym z rejonów miasta może pojawiać się nieprzyjemny zapach, związany z pracami prowadzonymi w oczyszczalni ścieków.

Czyszczenie oczyszczalni ścieków w Olsztynie. Gdzie trwają prace?

W Olsztynie zaplanowano prace związane z czyszczeniem obiektów technologicznych w oczyszczalni ścieków przy ul. Leśnej. To standardowe działania eksploatacyjne, które mają na celu utrzymanie sprawności instalacji oraz zapewnienie ciągłości procesu oczyszczania ścieków. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji podkreśla, że tego typu prace są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania całej infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w mieście.

Uciążliwy zapach w Olsztynie.

Mieszkańcy mogą odczuwać skutki prac

W związku z prowadzonymi pracami mieszkańcy okolicznych terenów mogą odczuwać okresowe niedogodności. Najbardziej zauważalnym efektem może być nieprzyjemny zapach, który będzie pojawiał się w pobliżu oczyszczalni. Zjawisko to ma charakter przejściowy i jest bezpośrednio związane z procesem czyszczenia instalacji technologicznych.

Skąd bierze się nieprzyjemny zapach?

Podczas czyszczenia obiektów oczyszczalni dochodzi do uwalniania substancji, które w normalnych warunkach pozostają zamknięte w instalacji. To właśnie one odpowiadają za charakterystyczny,

uciążliwy zapach. Takie sytuacje są typowe przy tego rodzaju pracach i nie stanowią zagrożenia, choć mogą być nieprzyjemne dla mieszkańców.

Ile potrwać utrudnienia? Podano konkretny termin

Prace rozpoczęły się 7 kwietnia i potrwać do 30 kwietnia 2026 roku. Oznacza to, że ewentualne uciążliwości mogą występować przez kilka tygodni, jednak nie będą one ciągłe. Ich intensywność może się zmieniać w zależności od etapu prowadzonych prac oraz warunków atmosferycznych.

Służby miejskie przepraszają. To konieczne działania

Służby odpowiedzialne za realizację prac przepraszają mieszkańców za wszelkie niedogodności. Podkreślają jednocześnie, że działania te są niezbędne dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania systemu kanalizacyjnego w Olsztynie.

Po zakończeniu prac sytuacja powinna wrócić do normy, a uciążliwości zapachowe ustąpią.

źródło: PWiK

Upojona matka opiekowała się dzieckiem. To bulwersujące, co służby odkryły na miejscu



Niepokojące zgłoszenie postawiło służby na nogi. Kobieta sprawowała opiekę nad dzieckiem w stanie, który wzbudził poważne wątpliwości policji.

Zgłoszenie, które uruchomiło działania służb

Do zdarzenia doszło w sobotę, 4 kwietnia 2026 roku, po godzinie 18:00. Oficer dyżurny odebrał telefon od zaniepokojonej kobiety. Z relacji wynikało, że w jednym z mieszkań na terenie ławy dzieckiem opiekuje się nietrzeźwa matka, która dodatkowo ma zachowywać się agresywnie.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji.

Interwencja w mieszkaniu i badanie alkomatem

Po przyjeździe policjanci zastali 40-letnią kobietę. Już na pierwszy rzut oka jej stan wskazywał, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Mundurowi

postanowili to sprawdzić.

Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia — mieszkanka Iławy miała 1,9 promila alkoholu w organizmie. W takich okolicznościach konieczne było podjęcie natychmiastowych działań, aby zapewnić bezpieczeństwo dziecku.

Sprawa trafi do sądu rodzinnego

Chłopcu zapewniono odpowiednią opiekę, natomiast 40-latką nie uniknie konsekwencji. Jej zachowanie zostanie ocenione przez sąd rodzinny i nieletnich.

Cała sytuacja pokazuje, jak ważna jest czujność i reakcja świadków. To właśnie dzięki jednemu telefonowi możliwa była szybka interwencja i zapobieżenie potencjalnie niebezpiecznej sytuacji.

źródło: KPP Iława

Brutalna zbrodnia w święta w warmińsko-mazurskim. Pod blokiem znaleziono ciało



Świąteczny weekend w jednym z mieszkań w województwie warmińsko-mazurskim zakończył się dramatem, którego finał wstrząsnął lokalną społecznością. Początkowo nic nie zapowiadało tragedii, jednak nocne wydarzenia przybrały nieoczekiwany i brutalny obrót.

Makabryczne odkrycie w Orzyszu

W niedzielny poranek, 5 kwietnia, przed jednym z bloków w Orzyszu znaleziono ciało 51-letniego mężczyzny. Na miejsce natychmiast skierowano służby, które rozpoczęły działania wyjaśniające okoliczności jego śmierci.

Sprawa od początku budziła poważne wątpliwości
TKO - elektroniczne wydanie dziennika

śledczych. Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali czterech mężczyzn, którzy mogli mieć związek z tym zdarzeniem.

Alkohol i tragiczny finał spotkania

Jak szybko ustalono, do dramatycznych wydarzeń doszło wcześniej w jednym z mieszkań w Orzyszu. To właśnie tam zatrzymani mężczyźni spotkali się, by

wspólnie spożywać alkohol.

W pewnym momencie trzech uczestników spotkania opuściło lokal. W środku pozostali jedynie 31-letni najemca mieszkania oraz 51-latek. Z ustaleń wynika, że to właśnie wtedy sytuacja zaczęła eskalować i wymknęła się spod kontroli.

Brutalne pobicie i śmierć ofiary

Między mężczyznami doszło do gwałtownego konfliktu. 31-latek zaatakował swojego znajomego, najprawdopodobniej z powodu jego głośnego zachowania.

Napastnik zadawał ciosy rękami i pięściami, a także – jak ustalili śledczy – użył ostrego narzędzia, uderzając w głowę. Ofiara była również kopana po całym ciele.

„Działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności poprzez zadanie mu nieustalonej ilości ciosów” – przekazała policja.

W wyniku odniesionych obrażeń 51-letni mężczyzna zmarł.

Po wszystkim zabrał pieniądze

To jednak nie był koniec dramatycznych wydarzeń tej nocy. Jak ustalili śledczy, po pobiciu sprawca sięgnął do kieszeni ofiary i zabrał znajdującą się tam gotówkę w wysokości około 4000 zł.

Ten element sprawy miał kluczowe znaczenie dla jej kwalifikacji prawnej – czyn został uznany za zabójstwo połączone z rozbojem.

Zarzuty i decyzja sądu

Trzej zatrzymani mężczyźni zostali przesłuchani w charakterze świadków i zwolnieni. Głównym podejrzanym pozostaje 31-letni mieszkaniec Orzysza.

Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa połączonego z rozbojem. Grozi mu kara od 15 lat pozbawienia wolności aż do dożywocia.

Decyzją Sądu Rejonowego w Piszczu został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy.

źródło: KPP Pisz

Szpital w Olsztynie wprowadza innowacyjny system. Mniej bólu po operacjach twarzy



fot. WSSD Olsztyn

Nowoczesne rozwiązanie trafiło do jednego z olsztyńskich szpitali i już teraz budzi duże zainteresowanie. Ma pomóc pacjentom po operacjach twarzy, ale to nie jedyna jego zaleta.

Nowoczesna technologia w olsztyńskim szpitalu

W Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie pojawił się innowacyjny system chłodzenia, który wspiera proces leczenia pacjentów po zabiegach w obrębie twarzy. Urządzenie wykorzystywane jest w Klinice Chirurgii Głowy i Szyi Dzieci i Młodzieży.

Nowa technologia ma przede wszystkim poprawić komfort najmłodszych pacjentów w pierwszych godzinach i dniach po operacji, kiedy dolegliwości bólowe oraz obrzęk są najbardziej odczuwalne.

Jak działa nowy system Hilotherm?

System Hilotherm opiera się na kontrolowanym chłodzeniu, które odbywa się przy użyciu specjalnej maski dopasowanej do twarzy pacjenta. Dzięki temu możliwe jest równomierne rozprowadzanie

temperatury bez ryzyka powikłań.

W odróżnieniu od tradycyjnych metod, takich jak okłady żelowe, urządzenie pozwala utrzymać stały poziom chłodzenia przez dłuższy czas, bez konieczności częstej wymiany.

Dlaczego to ważna zmiana?

Dotychczas stosowane metody nie zawsze zapewniały odpowiednią skuteczność. Zbyt zimne okłady mogły powodować dyskomfort, a zbyt ciepłe nie przynosiły oczekiwanej ulgi.

Nowy system eliminuje te problemy, oferując stabilne i bezpieczne warunki terapii, co przekłada się na lepsze samopoczucie pacjentów i sprawniejszy proces rekonwalescencji.

Komfort pacjentów na pierwszym miejscu

Wprowadzenie innowacyjnego systemu to krok w stronę nowoczesnej i bardziej przyjaznej medycyny. Dzięki takim rozwiązaniom leczenie staje się mniej uciążliwe, a pacjenci szybciej wracają do zdrowia.

Zakup urządzenia był możliwy dzięki zaangażowaniu organizacji wspierających placówkę oraz partnerów

zewnętrznych. To kolejny przykład współpracy, która realnie wpływa na jakość leczenia dzieci w regionie.

„Dzięki wsparciu Stowarzyszenia „Pomoc i Wsparcie Dzieciom w Chirurgicznym, Szczękowo-Twarzowym i Rekonstrukcyjnym Leczeniu Wad Twarzoczaszki” oraz Firmy Trade Wars z Olsztyna Klinika Chirurgii Głowy i Szyi Dzieci i Młodzieży została wyposażona w nowoczesny system chłodzenia twarzy Hiloterm” – przekazał szpital dziecięcy.

20-latek zdał egzamin na prawo jazdy 8 miesięcy temu i już je stracił. Grozi mu więzienie



Zaledwie kilka miesięcy cieszył się zdobytym prawem jazdy. Jedna decyzja wystarczyła, by 20-latek stracił uprawnienia i naraził się na poważne konsekwencje. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Policyjna kontrola w święta

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 7 kwietnia, około godziny 13.00 na terenie Białej Piskiej. Funkcjonariusze drogówki zatrzymali do kontroli osobowego Hyundai.

Za kierownicą siedział 20-letni mieszkaniec gminy. Już podczas rozmowy policjanci nabrali podejrzeń co do jego stanu – od mężczyzny wyraźnie wyczuwalna była

woń alkoholu.

Badanie potwierdziło przypuszczenia policjantów

Przeprowadzona kontrola trzeźwości nie pozostawiła wątpliwości. Wynik badania wskazał na wysoki poziom alkoholu w organizmie kierowcy.

„Badanie jego stanu trzeźwości wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie” – przekazała policja.

W takiej sytuacji funkcjonariusze natychmiast podjęli decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy.

Prawo jazdy miał od niedawna

Jak się okazało, młody kierowca zdobył uprawnienia zaledwie osiem miesięcy wcześniej. To oznacza, że bardzo szybko stracił możliwość legalnego prowadzenia pojazdów.

Sprawa ma charakter przestępstwa, dlatego 20-latek będzie musiał odpowiedzieć za swoje zachowanie przed sądem.

Surowe konsekwencje dla młodego kierowcy

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jazda w stanie nietrzeźwości może skutkować wieloletnim zakazem prowadzenia pojazdów. W skrajnych przypadkach kierowca może stracić prawo jazdy nawet na 15 lat.

To jednak nie wszystko. 20-latkowi grozi również kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysokie sankcje finansowe.

Policja apeluje o rozsądek

Funkcjonariusze przypominają, że prowadzenie pojazdu po alkoholu stanowi poważne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Każda taka sytuacja może zakończyć się tragedią, dlatego policja niezmiennie prowadzi kontrole i reaguje na wszelkie przypadki łamania prawa.

źródło: KPP Pisz

Ponad 3,8 mln zł dla sportu na Warmii i Mazurach. Oto lista beneficjentów



Ponad 3,8 mln zł trafi do sportu w województwie warmińsko-mazurskim. Samorząd wsparł dziesiątki inicjatyw - od szkolenia młodzieży po międzynarodowe wydarzenia. Publikujemy pełną listę beneficjentów i przyznanych dotacji.

Ponad 3,8 mln zł dla sportu

Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego rozstrzygnął konkurs na realizację zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej w 2026 roku. Łącznie przyznano 3 842 000 zł, a wsparcie otrzymały 74 projekty.

Zainteresowanie konkursem było duże – wpłynęło 111 ofert, z czego 99 spełniło wymogi formalne.

„Mamy to! Ponad 3,8 mln złotych dla sportu Warmii i Mazur. Patrząc na to, jak wielu mieszkańców naszego regionu angażuje się w sport – od najmłodszych po seniorów – trudno nie mieć przekonania, że to coś większego niż tylko wyniki i medale. To zdrowie, długotrwałe relacje i po prostu dobra energia, która nas łączy” – napisał w mediach społecznościowych marszałek województwa Marcin Kuchciński.

Największe środki na rozwój sportu

Najwięcej pieniędzy przeznaczono na szkolenie młodych zawodników oraz ich udział w rywalizacji sportowej. Istotne wsparcie trafiło także do sportu powszechnego, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami, a także na organizację wydarzeń promujących region.

„Dla nas – samorządu – to także ważny element budowania rozpoznawalności regionu.” – przekazał Kuchciński.

Pełna lista beneficjentów i dotacji

Sport dzieci i młodzieży – 300 000 zł

- Warmińsko-Mazurski Szkolny Związek Sportowy w Olsztynie – 300 000 zł

Sport akademicki – 60 000 zł

- Organizacja Środowiskowa Akademickiego Związku Sportowego Województwa Warmińsko-Mazurskiego – 60 000 zł

Sport w środowiskach wiejskich – 540 000 zł

- Warmińsko-Mazurskie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Olsztynie – 540 000 zł

Sport osób z niepełnosprawnościami – 215 000 zł

- Lidzbarskie Stowarzyszenie „Aktywni w Niepełnosprawności” – 7 900 zł
- Klub Sportowy Pirat Olsztyn – 26 000 zł
- Olimpiady Specjalne Polska – 26 000 zł
- Szkolny Klub Sportowy Niestyszących „Olimpijczyk” Olecko – 7 600 zł
- Integracyjny Klub Sportowy „Atak” – 40 000 zł
- Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu Osób Niepełnosprawnych – 60 000 zł
- Olsztyński Klub Sportowy „Warmia i Mazury” – 27 000 zł
- Integracyjny Klub Sportowy „Smok” Orneta – 10 500 zł
- Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Bowling Club „Helios” – 10 000 zł

Sport seniorów – 350 000 zł

- AZS Województwa Warmińsko-Mazurskiego – 248 800 zł
- Mazurska Szkoła Żeglarstwa – 14 000 zł
- Jarocka Akademia Trzeciego Wieku – 14 000 zł
- Kayak Sport Club Olsztyn – 5 800 zł
- MLKS „Ostródzianka” Ostróda – 12 000 zł
- Szkoła Sztuk Walki „Shaolin” – 7 400 zł
- KS Kurpie Volleyball – 13 000 zł
- KS Ultimate Frisbee Olsztyn – 15 000 zł
- Federacja Uniwersytetów Trzeciego Wieku Warmii i Mazur – 20 000 zł

Szkolenie młodzieży – 900 000 zł

- Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu – 900 000 zł

Udział w rywalizacji sportowej – 500 000 zł

- Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu – 500 000 zł

Ośrodki szkoleniowe – 470 000 zł

- W-M Federacja Sportu (żeglarstwo) – 157 000 zł
- W-M Federacja Sportu (pływanie) – 42 000 zł
- W-M Zrzeszenie LZS – lekkoatletyka – 130 000 zł
- W-M Federacja Sportu (judo) – 20 000 zł
- W-M Związek Piłki Nożnej – 43 000 zł
- W-M Zrzeszenie LZS – tenis stołowy – 78 000 zł

Przygotowania olimpijskie – 150 000 zł

- Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu – 150 000 zł

Sporty nieolimpijskie - 12 000 zł

- UKS „Akademia Sztuk Walki” – 6 000 zł
- Szkoła Sztuk Walki „Shaolin” – 3 000 zł
- Fundacja „Szalony Krasnolud” – 3 000 zł

Współpraca międzynarodowa - 35 000 zł

- Warmińsko-Mazurska Federacja Sportu – 15 000 zł
- KS Constract – 15 000 zł
- UKS „Akademia Sztuk Walki” – 5 000 zł

Wydarzenia sportowe - 310 000 zł

- KS Constract – 16 000 zł
- WM Okręgowy Związek Pływacki – 6 000 zł
- Stowarzyszenie „Sportowe Mazury” – 9 500 zł
- Klub Motocyklowy OSA Olecko – 15 500 zł
- KS Śniardwy Orzysz – 8 550 zł
- Mrągowskie Stowarzyszenie Rowerowe – 9 000 zł
- KS Mrągowska Grupa Regatowa – 7 500 zł
- UKS Czar Par Giżycko – 9 000 zł
- Mrągowskie Towarzystwo Regatowe – 9 000 zł
- KS Rugby Gietrzwałd – 7 500 zł
- Klub Biegacza Jurund – 7 500 zł
- Akademia Piłkarska Łukasza Broż – 12 500 zł
- WM Okręgowy Związek Pływacki – 7 500 zł
- KS Flesz – 5 000 zł
- TS NIDA – 12 500 zł
- Fundacja „Przyszłość dla Dzieci” – 5 000 zł
- Klub Hokeja Podwodnego Szczupaki – 12 500 zł
- Moto-Klub Lidzbark Warmiński – 12 500 zł
- Polski Związek Pływacki – 7 500 zł
- MLKS „Ostródzianka” – 6 500 zł
- Mazurska Szkoła Żeglarstwa – 7 500 zł
- Giżycka Grupa Regatowa – 7 300 zł
- WKS „Piżmakowe Wiewióry” – 5 000 zł
- Stowarzyszenie Olsztyn Żegluję – 5 000 zł
- Pomerania Sports – 5 000 zł
- WSSK Węgorapa – 6 500 zł
- Fundacja Puntana – 7 500 zł
- Fundacja For Health – 7 500 zł
- Fundacja Mejsens – 7 500 zł
- Okręgowy Związek Brydża Sportowego – 7 250 zł

- KS Budowlani Olsztyn – 7 500 zł
- Mocni w Sporcie – 7 500 zł
- Stowarzyszenie Kontra Sport – 12 400 zł
- UKS Short Track Giżycko – 7 500 zł
- Stowarzyszenie Sportów Wodnych – 7 500 zł
- KS Ultimate Frisbee Olsztyn – 7 500 zł
- Lidzbarski Klub Sportów Walki Olympia – 7 500 zł

Sport jako inwestycja w region

Przyznane środki mają przełożyć się nie tylko na wyniki sportowe, ale także na poprawę zdrowia mieszkańców i promocję regionu. Dzięki wsparciu realizowane będą inicjatywy dla dzieci, młodzieży, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami.

Największe dofinansowania trafiły przede wszystkim na systemowe szkolenie młodych zawodników – aż 900 000 zł pozwoli na rozwój talentów w najważniejszych dyscyplinach objętych ogólnopolskim systemem sportu młodzieżowego. Kolejne 500 000 zł zabezpiecza udział reprezentantów regionu w rywalizacji krajowej i międzynarodowej.

Istotne znaczenie ma również 470 000 zł przeznaczone na funkcjonowanie ośrodków szkoleniowych, m.in. w żeglarstwie, lekkoatletyce, piłce nożnej czy tenisie stołowym. To właśnie tam rozwijają się przyszli reprezentanci kraju.

Wśród dużych projektów znalazły się także inicjatywy społeczne – 540 000 zł wesprze sport w środowiskach wiejskich i małych miastach, a 350 000 zł pozwoli na organizację wydarzeń dla seniorów, w tym kolejnej edycji Warmia Mazury Senior Games.

Nie zabrakło też środków na promocję regionu – 310 000 zł trafi na organizację prestiżowych wydarzeń sportowych, takich jak turnieje międzynarodowe, mistrzostwa Polski czy duże imprezy biegowe i kolarskie.

Dzięki temu sport w regionie rozwija się wielotorowo – od lokalnych inicjatyw po wydarzenia o międzynarodowym znaczeniu.

źródło: Urząd Marszałkowski

Rodzina rolników zastraszana w domu. Rośli panowie wprowadzili się do nich siłą



To brzmi jak scenariusz gangsterskiego filmu, ale – jak twierdzą poszkodowani – dzieje się naprawdę. Dramat rodziny rolników narasta, a państwowe instytucje milczą.

Sprawa, mimo interwencji znanego konstytucjonalisty Marka Chmaja do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz parlamentarzysty z Warmii i Mazur, Stanisława Gorczycy do władz komorniczych wciąż nie doczekała się reakcji ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Tymczasem – jak relacjonują bliscy – sytuacja na miejscu robi się coraz bardziej niepokojąca.

„Współlokatorzy” z łomem i pełnomocnictwem

Wszystko zaczęło się od wieloletniego sporu o dzierżawę fermy drobiu pomiędzy rodziną rolników a kontrowersyjnym biznesmenem, którego nazwisko od lat przewija się w medialnych doniesieniach o poważnych nadużyciach finansowych i powiązaniach ze światem przestępczym.

Jednak to, co wydarzyło się przed kilkunastoma dniami, mrozi krew w żyłach. Na teren gospodarstwa – przy asyście komornika – wkroczyło trzech rośli mężczyzn z pełnomocnictwami pana S. w ręku. Zaś tylko on był prawnie upoważniony do wejścia. Mężczyźni skierowali się nie na fermę lecz do domu

rodzinnego rolników. Jak twierdzą świadkowie, korzystając z komorniczej asysty wyłamali zamki i... wprowadzili się do domu, stając się ich „nowymi groźnymi współlokatorami”.

„To był horror! Nagle obcy ludzie zaczęli agresywnie żyć z nami pod jednym dachem” – relacjonuje córka poszkodowanych. „W tym piekle żyjemy już ponad miesiąc.”

Psychiczny terror i strach o życie

Od tego momentu – według relacji rodziny – zaczęła się gehenna. Mowa o zastraszaniu, presji psychicznej i działaniach, które mają zmusić właścicieli gospodarstwa do opuszczenia domu.

To wygląda jak klasyczne „czyszczenie kamienic”, tylko że zamiast kamienicy mamy gospodarstwo rolne” – komentuje osoba znająca kulisy sprawy.

100 tysięcy kurczaków zakładnikami?

Sytuacja przybrała jeszcze bardziej dramatyczny obrót, gdy – jak twierdzą poszkodowani – zaczęto utrudniać dostawy paszy do fermy. Na szali jest życie nawet 100 tysięcy zwierząt.

„To już nie tylko spór prawny. To próba wzięcia ludzi i zwierząt „głodem” – mówi jeden z członków rodziny.

Nieoficjalnie mówi się także o możliwym żądaniu ogromnych pieniędzy w zamian za „spokój”.

Spór prawny czy niebezpieczny precedens?

Cała sytuacja opiera się na skomplikowanej konstrukcji prawnej. A konkretnie – wygląda na to, że „biznesmena” znużyła już sądowa droga rozwiązywania problemów, które rozstrzygają od kilkunastu lat sądy. Postanowił przyspieszyć rozstrzygnięcie poprzez zastosowanie wypróbowanych metod w postaci kruczków prawnych, a wręcz prawnego majstersztyku. Otóż stał się on zarządcą gospodarstwa. Natomiast komornik – na podstawie udzielonego pełnomocnictwa – wprowadził w zarząd już nie pana S., lecz ...wspomnianych trzech rośłych panów. Sam pan S. do tej pory się tam nie pojawił.

Eksperci alarmują: to może być niebezpieczny precedens.

„Jeśli takie mechanizmy będą działać bez reakcji państwa, każdy może stać się ofiarą podobnego „patentu” – słyszymy.

„Wygląda na to, że pan S. już wcześniej przygotował otoczenie prawne na realizację swojego „patentu” na wygranie sporu poza sądem. Jako prawnych pełnomocników ustanowił utytułowanych mecenasów – karnistów. Ci zaś stworzyli „system bezpieczeństwa”

dla jego działań, o czym dowodzi kompletny brak reakcji na to bezprawie prokuratury, policji i i służb sanitarnych” – ocenia jeden z członków rodziny.

Pełnomocnik: poważne zarzuty wobec działań

Głos w sprawie zabrał pełnomocnik rodziny, radca prawny mec. Lech Obara z Olsztyna.

„Mamy do czynienia z sytuacją absolutnie skandaliczną. W mojej ocenie wykorzystano konstrukcję prawną w sposób sprzeczny z jej celem, aby obejść zabezpieczenia sądowe i faktycznie przejąć kontrolę nad cudzym mieniem” – mówi mecenas.

Jak podkreśla, działania te mogą nosić znamiona przestępstwa.

„To przypomina mechanizmy znane z tzw. „czyszczenia nieruchomości”. Wprowadzenie obcych osób do domu, wywieranie presji psychicznej, próby sparaliżowania działalności gospodarczej – to wszystko powinno spotkać się z natychmiastową reakcją organów ścigania” – dodaje mec. Obara.

Instytucje milczą, napięcie rośnie

Mimo licznych zgłoszeń – jak twierdzą zainteresowani – brak jest zdecydowanych działań ze strony prokuratury, policji czy innych służb.

Czy to oznacza, że prawo jest bezradne wobec sprytnie skonstruowanych mechanizmów? A może sprawa wciąż nie doczekała się właściwej reakcji? Jedno jest pewne – strach, chaos i poczucie bezsilności rosną z dnia na dzień.

Czy mamy do czynienia z niebezpiecznym precedensem działania „na granicy prawa”?

Jest oficjalny komunikat RDOŚ w sprawie zbioru winniczka na Warmii i Mazurach



W tym roku obowiązywać będą nowe zasady dotyczące jednego z popularnych sezonowych zajęć w regionie. Decyzja zapadła już oficjalnie i obejmuje całe województwo.

Decyzja dla Warmii i Mazur. Zbiór winniczków nadal wstrzymany

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie zdecydował, że w 2026 roku nie będą wydawane zezwolenia na zbiór ślimaków winniczków na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Oznacza to kontynuację ograniczeń wprowadzonych już wcześniej.

Powodem jest utrzymujący się słaby stan populacji tego gatunku w regionie oraz brak wyraźnych oznak jego odbudowy.

Dane pokazują wyraźny spadek populacji

Jeszcze kilkanaście lat temu zbiory winniczków w regionie sięgały nawet ponad 400 ton rocznie. W ostatnich latach wartości te spadły jednak do poziomu od 39 do 111,5 ton.

Zmniejszyła się także liczba wydawanych zezwoleń – w 2023 roku było ich zaledwie 21, podczas gdy wcześniej sięgały nawet 90.

Monitoring w 2025 roku. Wyniki niepokojące

W 2025 roku przeprowadzono szczegółowe badania populacji *Helix pomatia*. Monitoring objął 168 powierzchni badawczych w różnych typach siedlisk.

Łącznie zinwentaryzowano 2593 osobniki, jednak tylko niewielka część osiągnęła rozmiar pozwalający na rozmnażanie. Na około jednej czwartej badanych obszarów nie stwierdzono obecności tego gatunku w ogóle.

Wyniki potwierdziły, że populacja wciąż pozostaje osłabiona.

Co to oznacza dla mieszkańców

regionu?

W praktyce oznacza to całkowity zakaz zbioru winniczków w 2026 roku – bez możliwości uzyskania zezwoleń na ich pozyskiwanie do celów spożywczych.

Przypomnijmy, że nawet w latach, gdy zbiór był dozwolony, obowiązywały ścisłe zasady – sezon trwał maksymalnie 30 dni, a zbierać można było wyłącznie osobniki o odpowiedniej wielkości.

Ochrona gatunku i możliwe

konsekwencje

Ślimak winniczek objęty jest w Polsce częściową ochroną gatunkową, a jego populacja ma znaczenie dla lokalnych ekosystemów.

Służby przypominają, że nielegalny zbiór jest naruszeniem przepisów i może skutkować karami. Obecne ograniczenia mają pomóc w odbudowie populacji i zabezpieczeniu gatunku na kolejne lata.

źródło: RDOŚ

Dachowanie na S7. Za kierownicą siedział 85-latek



fot. OSP Gierzwałd

Groźnie wyglądające zdarzenie na trasie S7 między Olsztynkiem a Ostródą postawiło na nogi służby. Na miejscu doszło do dachowania samochodu osobowego, a ruch w kierunku Gdańska był utrudniony.

Dachowanie na S7 w okolicach Rychnowa

Do zdarzenia doszło w środę, 8 kwietnia, na trasie S7 między Olsztynkiem a Ostródą, na wysokości węzła Rychnowo. Samochód osobowy uderzył w bariery energochłonne, a następnie przewrócił się na dach.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący hondą 85-letni mężczyzna, jadąc w kierunku Gdańska, mógł stracić panowanie nad pojazdem z powodu złego samopoczucia.

Utrudnienia w ruchu w stronę Gdańska

W wyniku zdarzenia wystąpiły utrudnienia w ruchu. Na czas działań służb jezdnie w kierunku Gdańska była zablokowana, a kierowcy kierowani byli na objazd przez węzeł Rychnowo.

Na miejscu pracowały służby, które zabezpieczały teren oraz usuwały skutki zdarzenia. Droga została już udrożniona, jednak przez pewien czas kierowcy musieli liczyć się z opóźnieniami.

Kierowca bez obrażeń

Mimo groźnego wyglądu zdarzenia, kierujący nie odniósł obrażeń.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie ostrożności, szczególnie podczas dłuższych tras i w sytuacjach pogorszenia samopoczucia.

Główne ulice Olsztyna zalane białą farbą. Kamera nagrała sprawcę zanieczyszczeń



fot. SM Olsztyn

Biała farba pojawiła się na kilku ulicach w Olsztynie, wzbudzając niepokój mieszkańców. Sprawę natychmiast zajęła się straż miejska, a kluczowe okazały się nagrania z monitoringu.

Zgłoszenie i interwencja straży miejskiej

Do zdarzenia doszło 7 kwietnia w godzinach porannych. Dyżurny straży miejskiej otrzymał zgłoszenie dotyczące zabrudzenia kilku ulic na terenie Olsztyna.

Na miejsce skierowano patrol, który potwierdził obecność licznych śladów białej farby na jezdniach. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że zabrudzenia powstały podczas przemieszczania się pojazdu.

Monitoring pomógł w ustaleniu

sprawcy

W trakcie czynności wykorzystano zapisy z miejskiego monitoringu, w tym kamerę zlokalizowaną w rejonie przystanku przy Hali Urania. Nagrania pozwoliły uchwycić moment powstania jednego ze śladów.

Na tej podstawie strażnicy ustalili numer rejestracyjny pojazdu oraz firmę będącą właścicielem busa.

Kierowca przyznał się do winy

Po ustaleniu adresu przedsiębiorstwa funkcjonariusze udali się na miejsce, gdzie zastali kierowcę pojazdu. Mężczyzna przyznał się do popełnienia wykroczenia.

Został on wylegitymowany, a następnie ukarany na podstawie art. 91 Kodeksu wykroczeń.

19-latek potrącił Oplem przechodnia na pasach



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

We wtorkowy wieczór na jednej z dróg regionu doszło do groźnego zdarzenia drogowego. Samochód prowadzony przez 19-latkę potrącił seniora.

Potrącenie na oznakowanym przejściu dla pieszych

Do zdarzenia doszło 7 kwietnia 2026 roku około godziny 19:45 na ulicy Męczenników w Działdowie. Z ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że 19-letni mieszkaniec powiatu nidzickiego, kierujący samochodem marki Opel, potrącił mężczyznę przechodzącego przez oznakowane przejście dla pieszych.

Poszkodowany senior trafił do szpitala

W wyniku zdarzenia 76-letni pieszy doznał obrażeń. Został przetransportowany do szpitala w Działdowie, gdzie udzielono mu pomocy medycznej. Na tę chwilę nie są znane szczegóły dotyczące jego stanu zdrowia.

Policja prowadzi czynności

Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości uczestników zdarzenia. Zarówno kierowca, jak i pieszy byli trzeźwi. Obecnie policjanci prowadzą dalsze czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie

Szybka kolej z Elbląga i Olsztyna do Gdańska? Trwają przełomowe rozmowy o nowej linii



Nowa linia kolejowa z Elbląga do Gdańska może znacząco skrócić czas podróży i poprawić komunikację w regionie. Politycy i samorządowcy mówią jednym głosem - to inwestycja, która może zmienić przyszłość Warmii i Mazur.

Kluczowy projekt dla Elbląga i regionu

Temat budowy nowego połączenia kolejowego przez Żuławę wraca z dużą siłą. Plan zakłada stworzenie bezpośredniej trasy z Elbląga do Gdańska przez Nowy Dwór Gdański, co byłoby alternatywą dla obecnego połączenia prowadzącego przez Malbork i Tczew.

Z perspektywy województwa warmińsko-mazurskiego to inwestycja o ogromnym znaczeniu. Może nie tylko usprawnić komunikację, ale także zwiększyć atrakcyjność gospodarczą całego regionu.

Szybciej do Gdańska

Dziś przejazd koleją z Elbląga do Gdańska zajmuje około półtorej godziny. Nowa linia mogłaby skrócić ten czas nawet o 40 minut, co dla wielu mieszkańców oznacza realną zmianę w codziennym funkcjonowaniu.

To szczególnie istotne dla osób pracujących w Trójmieście, które codziennie pokonują tę trasę.

Połączenie ważne także dla Olsztyna

Projekt nie ogranicza się wyłącznie do relacji Elbląg-Gdańsk. W planach jest włączenie nowej linii w szerszy układ transportowy.

„Połączenie (...) stanie się częścią trasy łączącej Gdańsk z Warszawą oraz prowadzącej w kierunku Olsztyna” – mówił senator Jerzy Wciśła

To oznacza, że inwestycja może poprawić dostępność komunikacyjną również innych części Warmii i Mazur, a także odciążać tutejszy ruch kołowy.

Miliardowe koszty i analizy

Na razie projekt znajduje się na etapie przygotowań. Szacunkowe koszty inwestycji wahają się od 4 do 9 miliardów złotych. W ramach budowy konieczne będzie m.in. stworzenie nowych przepraw przez Wisłę i Nogat. Rozważane są warianty łączące funkcję kolejową i drogową.

Ministerstwo Infrastruktury ma przygotować szczegółowe analizy, które pozwolą ocenić opłacalność i możliwe warianty realizacji. W sprawie inwestycji panuje wyjątkowa zgoda – zarówno wśród polityków różnych partii, jak i samorządowców.

Podkreślana jest potrzeba wspólnych działań, aby

skutecznie przekonać rząd do realizacji projektu.

Szansa dla gospodarki i mieszkańców

Nowa linia kolejowa ma być nie tylko udogodnieniem dla pasażerów. Może także wesprzeć rozwój portu w Elblągu, turystyki oraz lokalnej gospodarki. Projekt wpisuje się w szerszy program „Żuławia”, który zakłada rozwój infrastruktury, energetyki i rolnictwa.

Już teraz inwestycja zyskuje społeczne poparcie – petycję w tej sprawie podpisało kilka tysięcy mieszkańców.

źródło: Radio Olsztyn, portel.pl

Władze Olsztyna złamały prawo? Starosta interweniuje u Rzecznika Praw Obywatelskich



Czy jedna decyzja lokalnych władz może podzielić mieszkańców na lepszych i gorszych? Sprawa, która właśnie trafiła na wyższy szczebel, może dotyczyć tysięcy osób i wywołać poważne konsekwencje. Interwencję w sprawie działań władz Olsztyna podjął starosta powiatu olsztyńskiego.

Kontrowersyjne uchwały Rady Miasta Olsztyna

Chodzi o uchwały przyjęte 25 lutego przez Radę Miasta Olsztyna, które zmieniają zasady opłat za komunikację miejską oraz parkowanie w strefie płatnego postoj. Nowe przepisy wprowadzają różne stawki – w zależności od tego, czy dana osoba spełnia określone kryteria.

Preferencyjne opłaty mają przysługiwać tylko tym, którzy są zameldowani w Olsztynie, rozliczają tu podatek PIT i korzystają z miejskiej aplikacji mobilnej. W praktyce oznacza to, że osoby spoza miasta lub niespełniające tych warunków mogą zapłacić więcej za te same usługi.

Starosta interweniuje u Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie decyzji miasta

Na te zmiany zareagował starosta olsztyński Andrzej Abako. Skierował on oficjalne pisma do wojewody warmińsko-mazurskiego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazując na możliwe naruszenie prawa.

„Wiele razy rozmawialiśmy na ten temat w gronie samorządowców z powiatu, jak i z kolegami z naszego konwentu powiatów i trudno nam się zgodzić z tym, że od pewnego czasu władze Olsztyna zaczęły traktować naszych mieszkańców, jako obywateli drugiej kategorii, aby nie powiedzieć „gorszy sort”. – wskazuje starosta Andrzej Abako.

Zarzuty: możliwa dyskryminacja i przekroczenie uprawnień

W swoich pismach starosta wskazuje, że uchwały mogą naruszać zasadę równości wobec prawa. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim uzależnienie wysokości opłat od miejsca zamieszkania oraz korzystania z aplikacji mobilnej.

„W świetle powyższego istnieją podstawy do przyjęcia, że uchwały Rady Miasta Olsztyna zostały podjęte z przekroczeniem granic delegacji ustawowej, a przyjęte w nich rozwiązania naruszają zasadę równości i dyskryminują w szczególności mieszkańców powiatu olsztyńskiego pracujących w Olsztynie oraz osoby z różnych względów niekorzystające z aplikacji mobilnych.” – czytamy w piśmie.

Wniosek o wstrzymanie uchwał

Starosta nie poprzestał jedynie na wskazaniu wątpliwości prawnych. W swoich pismach zaapelował o podjęcie konkretnych działań, które miałyby doprowadzić do dokładnego sprawdzenia uchwał. Chodzi przede wszystkim o wszczęcie postępowania nadzorczego oraz czasowe wstrzymanie ich obowiązywania do momentu wydania ostatecznej decyzji.

W uzasadnieniu podkreślono, że sprawa ma szerszy wymiar niż tylko lokalny spór. „Zwracam uwagę, że mieszkańcy powiatu olsztyńskiego są interesantami i klientami instytucji ‘ponadmiejskich’ zlokalizowanych na terenie miasta Olsztyna. Takimi instytucjami są sądy, urzędy o zasięgu wojewódzkim, agencje rządowe, szpitale itd. (...) Powyższe uzasadnia wszczęcie postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności uchwał oraz wstrzymanie ich wykonania do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy” – wskazano w dokumencie.

Sprawa może mieć poważne skutki

Decyzja wojewody oraz Rzecznika Praw Obywatelskich będzie kluczowa nie tylko dla przyszłości samych uchwał, ale także dla sposobu, w jaki samorządy w całej Polsce będą mogły kształtować podobne przepisy. Jeśli zapisy przyjęte przez Radę Miasta Olsztyna zostaną uznane za niezgodne z prawem, konieczne będzie ich uchylenie lub gruntowna zmiana.

W praktyce może to oznaczać nie tylko korektę stawek opłat, ale również konieczność przebudowy całego systemu ulg i zasad korzystania z usług miejskich. Taki scenariusz mógłby wpłynąć na funkcjonowanie transportu publicznego oraz polityki parkingowej w mieście.

Znaczenie tej sprawy wykracza jednak daleko poza granice Olsztyna. Dotyczy ona tysięcy osób z okolicznych miejscowości, które codziennie przyjeżdżają do miasta do pracy, szkół, urzędów czy placówek medycznych. To właśnie oni – jako użytkownicy miejskiej infrastruktury – mogą w największym stopniu odczuć skutki wprowadzonych regulacji.

RPO badał już działania miasta przy likwidacji przedszkola

To nie pierwszy raz, gdy sprawy związane z decyzjami

władz Olsztyna trafiają do Rzecznika Praw Obywatelskich. Wcześniej do RPO wpłynęło zawiadomienie dotyczące nagłego zamknięcia Przedszkola Miejskiego nr 37. Wątpliwości dotyczyły m.in. braku opinii sanepidu i nadzoru budowlanego oraz oparcia decyzji na prywatnej ekspertyzie, która nie miała mocy urzędowej. Dodatkowe kontrowersje

wzbudził fakt, że budynek uznany wcześniej za zagrożenie dla dzieci po kilku miesiącach ponownie został wykorzystany do prowadzenia zajęć. RPO uznał sprawę za poważną i wymagającą wyjaśnienia.

źródło: Starostwo Powiatowe w Olsztynie

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	98/2026
Data wydania	8 kwietnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.